

Gdy telefon przestał dzwonić, iskierka nadziei zaczęła gasnąć!

Wpisany przez Andrzej Podolak
sobota, 20 czerwca 2009 19:15



W dniu 31 maja 2009 roku ok. godz. 21.30 do Powiatowego Centrum Ratowniczego w Drawsku Pomorskim wpłynęła informacja zaginięcia osoby żeglującej po wodach J. Drawsko w miejscowości Czaplinek.

Z ustaleń Policji wynikało iż osoba ta kilkadziesiąt minut wcześniej kontaktowała się z właścicielem ośrodka w którym przebywała i poinformowała go o problemach z żaglem oraz stwierdziła, że spróbuje dopłynąć do przystani na silniku spalinowym stanowiącym wyposażenie łodzi.

Właściciel łodzi po upływie dłuższej chwili zaniepokojony tym, że osoba ta nie powraca udał się na wodę w celu odnalezienia i udzielenia pomocy w dopłynięciu do brzegu zagrożonemu żeglarzowi.

Po kilkunastu minutach udało mu się jedynie odnaleźć wywróconą do góry dnem żaglówkę. Zaalarmowane służby ratownicze przybyły na miejsce zdarzenia zastępami wyposażonymi w sprzęt ratownictwa wodnego.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia i zwodowaniu sprzętu pływającego odnaleziono przewróconą łódź.

Dokonana penetracja obszaru wokół wraku łodzi nie przyniosła efektu.

Z uwagi na późną porę nocną poszukiwania przerwano a łódź odholowano do brzegu.

W dniu 1 czerwca 2009 roku działania zostały wznowione.

Brzegi jeziora przeszukiwano z łodzi a okolice miejsca gdzie odnaleziono wrak przy pomocy echosondy.

Oprócz działań prowadzonych na wodzie, funkcjonariusze Policji i właściciel łodzi przez dłuższy czas próbowali nawiązać łączność telefoniczną z poszukiwaną osobą.

Wynikało to z faktu prawidłowego nawiązywania połączenia z wybieranym numerem poszukiwanego jednakże każdorazowo po kilku sygnałach włączała się poczta głosowa.

Po kilku godzinach prób telefon zamilkł i iskierka nadziei powoli zaczęła gasnąć.

Z uwagi na gwałtowną zmianę pogody, silne opady deszczu i porywisty wiatr, po konsultacji z Policją działania zostały przerwane.

W dniu 2 czerwca 2009 roku poszukiwania zostały wznowione.

Przeszukiwano wody J. Drawsko oraz jego brzegi. Przy pomocy echosondy dokonano ponownej penetracji dna akwenu.

Gdy telefon przestał dzwonić, iskierka nadziei zaczęła gasnąć!

Wpisany przez Andrzej Podolak
sobota, 20 czerwca 2009 19:15

Szeroko zakrojone czynności poszukiwawcze i tym razem nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Na polecenie funkcjonariuszy Policji działania poszukiwawcze zostały ostatecznie przerwane. Zdecydowanym utrudnieniem w prowadzonych działaniach był ogromny obszar jeziora, który należało przeszukać.

W miejscu gdzie odnaleziona została dryfująca łódź głębokość jeziora sięga blisko 60 metrów. Jak wynika z ustaleń Policji poszukiwana osoba nie miała na sobie kapoka, który został odnaleziony we wraku przewróconej łodzi.

W trzydniowych działaniach poszukiwawczych łącznie zaangażowanych było 6 łodzi straży pożarnej, 2 łodzi Policji, 2 łodzi WOPR.

Apelujemy o rozsądek na wodzie, gdyż nie jest to pierwsza tego typu tragedia, na akwenach wodnych powiatu drawskiego.

